

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 milimetr w 2 szpaltach, (szerokość szpalty 45 milimetrów), po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy „Marginesow” po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów).

Rek VI.

Nr. 23.

Kraków, sobota 29 stycznia 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączeniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnośnikiem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658

Minister dr Goebbels:

„Bolszewizm nie posiada żadnych kwalifikacji”.

Pouczający przykład sprawy polskiej.

Berlin, 28 stycznia. Minister Rzeszy dr. Goebbels w swym artykule, ogłoszonym w niemieckiej prasie, nazywa konflikt sowicko-polski oraz ujawnione przytem stanowisko Anglii pewnego rodzaju klasycznym przykładem, na którym każdy może nauczyć się, co stałoby się w Europie i z Europą, gdyby niemieckie siły zbrojne nie stały na straży u jej granic.

Autor artykułu kreśli jeszcze raz sumaryczny przebieg wydarzeń w konflikcie polsko-sowieckim, rozpoczynając od faktu, że Anglija w dniu 3 września 1939 r. rozpoczęła drugą wojnę światową, rzekomo aby w ten sposób nie dopuścić, by niemieckie miasto Gdańsk powróciło do Rzeszy, aż do stanu dzisiejszego, kiedy to, jak oświadcza dr. Goebbels, dla dyplomacji plutokratycznej Moskwa jest dzisiaj ważniejsza, niż jakaś gromada polskich próżniaków. Zakrawa na coś więcej, niż tragicomedję, fakt — pisze autor między innymi dalej — że naród, który w obecnej wojnie dał się pierwszy skusić brytyjskim obietnicom pomocy, również jest pierwszym, który w praktyce odczuwa na własnej skórze wdzięczność firmy pod nazwą: Anglija.

Incydent ten mógłby być przecież najdogodniejszą sposobnością, aby zademonstrować w praktyce tak głośno reklamowaną Kartę Atlantycką zachodnich mocarstw i uczynić z czystej agitacji poważny fakt. Ostateczny rezultat jest dla Anglii i Stanów Zjednoczonych więcej, jak zawstydzający. Polacy byli zmuszeni nie tylko przetrwać bez żadnego protestu Katyń, ale nawet widzą się zmuszeni iść dobrowolnie na nóż bolszewizmu i czynić przyjemną minę w nieprzyjemnej sytuacji, a pozatem jeszcze wysłuchiwać grubiaństw ze strony prasy angielskiej i północno-amerykańskiej, których absolutnie nie mogą uważać za objaw wdzięczności za swą krew, przelaną we wrześniu 1939 r. Dzienniki londyńskie doradzają im bez żenady zgodzić się na wszystkie żądania sowieckie. Poza tem bezpieczeństwo małych państw opiera się na ich dobrych stosunkach z ich wielkimi i potężnymi sąsiadami.

Możnaby postawić zarzut, że Anglicy uczyniliby dobrze, gdyby oświadczyli to Polakom jeszcze w sierpniu 1939 r., wówczas cała wojna stałaby się zbędna. Celem angielskiej plutokracji zdawien dawna jest jednak sianie niepokoju w Europie i grzanie sobie pleców przy pożogach wojennych na naszym kontynencie. Należy wyrazić ubolewanie, że znajdują się jeszcze takie narody, które gotowe są do oddawania jej usług w tych działaniach. Wszystkie te narody bez wyjątku Londyn rzuca na pastwę losu, ilekroć wymagają tego interesy brytyjskie. W takich wypadkach John Bull ukazuje się zdumionemu światu w swej prawdziwej postaci. Tym razem Sowiety są tymi, którzy zdzierają z niego dotychczasową fałszywą maskę.

Dr. Goebbels stwierdza z naciskiem, że najwne złudzenie jakoby Kreml pozwolił Anglikom i Amerykanom dać się zmusić do szkoły politycznej moralności, obecnie pękło, jak bańka mydlana. Bolszewicy, pisze dr. Goebbels, czynią wrażenie, jak gdyby obecnie chcieli wypróbować, jak wiele policzków i kopnięć mogą wymierzyć swoim zachodnim sojusznikom, zanim ei ostatni zdobędą się choćby na jedno słowo łagodnej nagany. W Waszyngtonie wystawiono im nawet pewnego rodzaju „żelazny list”, oświadczone bowiem publicznie wobec całego świata, że żadne wydarzenia w obecnej wojnie nie może rozdzielić Stanów Zjednoczonych od Sowietów. Czegoś takiego nie dadzą sobie bolszewicy powtórzyć dwa razy.

Dr. Goebbels stwierdza, iż obecna wymiana zdań na marginesie konfliktu polsko-sowieckiego odbywa się w momencie, kiedy Sowiety stoją jeszcze przed granicami byłej Polski. Stanowi ona pewnego rodzaju publicystyczną walkę harcowniczą i przykład szkolny na to, czego możnaby oczekiwać ze strony bolszewików, w razie gdyby rzeczywiście mieli pokonać niemieckie siły zbrojne i objeli władzę nad Europą, choćby tylko w pewnej części. Któż wówczas przeszkodziłby im, zapytuje minister, w czynieniu tego, co uważają za celowe? Czy może Churchill lub Roosevelt przy pomocy swych „wypróbowanych w walkach dywizji z południowych Włoch”, albo angielska „obrona narodowa”? Bolszewicy udają tylko tak długo cywilizo-

wanych ludzi, jak długo stojąca przeciwko nim burżuazja reprezentuje jeszcze jakąś siłę. Skoro jednak zyskają przewagę, wówczas nagle zrzucają owczą skórę i stają się znowu krwiożerczymi wilkami.

Dr. Goebbels przypomina przyrzeczenia angielskie wobec Polaków, iż mają otrzymać „odszkodowanie”, jeżeli ugną się przed terytorjalnymi żądaniami Sowietów, przy czym Anglicy z eleganckim gestem przechodzą do porządku dziennego nad zupełnie realnym faktem, że zarówno to, czego domaga się Kreml, jak i to, co ma stanowić za to odszkodowanie dla Polaków, znajduje się w posiadaniu niemieckiem. Powtarzamy jeszcze raz naszą tezę — pisze dalej dr. Goebbels, że istnieje tylko jedna potęga, która jest w stanie uratować Europę przed bolszewizacją, a tamsamem przed chaosem. Potęgą tą jest Rzesza. Anglija i Ameryka nie miałyby na to siły, a w razie gdyby do tego doszło, nawetby nie chciały. Państwa te są pozbawione w stosunku do

naszego kontynentu jakiegokolwiek poczucia odpowiedzialności. W wojnie toczącej się o nasz kontynent postępują one wyłącznie pod kątem widzenia swoich interesów pieniężnych. Natomiast bolszewicy wiedzą czego chcą. Będą oni konsekwentnie i stopniowo odkrywali swoje plany, skoro tylko dojdą do przekonania, że będą mogli w niedługim czasie je urzeczywistnić. Te państwa, które sobie przy tem wybiorą jako ofiary, będą mogły oczekiwać od Londynu i Waszyngtonu jedynie takich samych frazesów i obietnic, jakimi w obecnej chwili odprawiono Polaków. O „pomocy” lub „interwencji wojskowej” Anglo-Amerykanów nie będzie można nigdzie znaleźć nawet śladu. Zresztą skądże mogłyby te państwa wziąć siły, potrzebne do tego celu. My jednak mamy do spełnienia wobec Europy obowiązek, który obciąża zarówno nas samych, jak i wszystkie jej narody. Czy narody te zechcą to zrozumieć, jest przytem całkiem obojętne.

Stara Europa była chora aż do szpiku kości.

Musiała więc ona przejść przez szkołę cierpienia obecnej wojny, by znaleźć znowu samą siebie. Pociąga to za sobą konieczność wielkich ofiar w mieniu i krwi. Ale któż liczy ofiary, jeżeli chodzi o tak wysokie cele? W każdym razie my, w dniu naszego zwycięstwa, będziemy mogli powiedzieć sobie, że nie daliśmy się odstraszyć temi ofiarami, aby zachować własny byt. Zmurszałe formy społeczne plutokracji burżuazyjnej i związanej z nią demokracji żydowskiej dojrzały już do upadku, bolszewizm zaś,

przynajmniej dla naszego współzycia europejskiego, nie posiada żadnych kwalifikacji, aby stać się ich dziedzicem.

Wierzmy silnie, że już w niedługim czasie będziemy znowu zupełnymi panami sytuacji, a mianowicie wtedy, kiedy siły drugiej strony nie wystarczą już, aby powstrzymać naturalny bieg rzeczy. Obraz wojny jest dzisiaj absolutnie jasny. W ciągu nocy może ona zmienić zupełnie swoje oblicze.

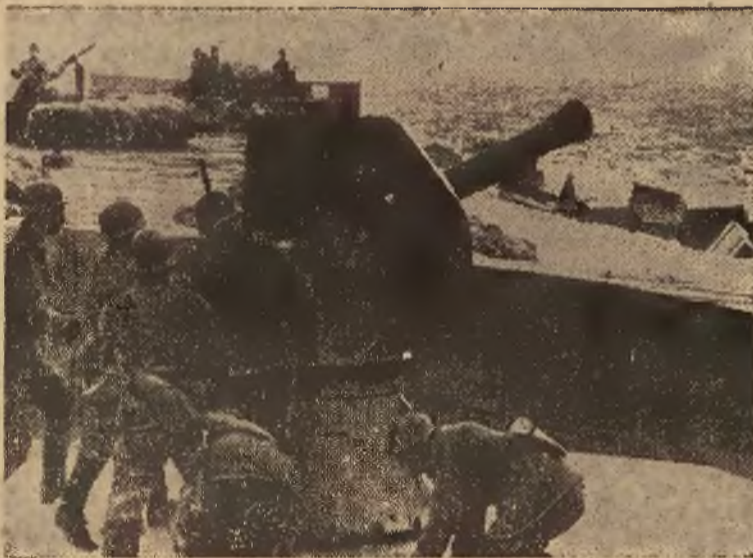
Żelazny pierścień dookoła Europy.

Umocnienia na Riwierze i w Apeninach.

Berlin, 28 stycznia. Dzielki współpracy niemieckich wojsk z organizacją Todta, otoczono północne Włochy stalowym pancierzem, chroniącym te części kraju przed inwazją od strony morza i od południa.

Jest to ostatnie ogniwo zamykające żelazny pierścień dookoła Europy. Próby inwazji na tym odcinku przyparowałyby przeciwnika o wielkie straty oraz pochłonęłyby nieobliczalne ilości materiału wojennego i tonażu okrętowego. Przedsięwzięcie takie, mające na celu zaatakowanie pozycji niemieckich na południe od Brenneru, skazane byłoby już zgóry na niepowodzenie. Na taki wysiłek nie zdobędą się Anglicy i Amerykanie, chociażby nawet rzucili na szalę — podobnie jak w południowych Włoszech — jak największą przewagę materiałową.

Przy budowie umocnień nadbrzeżnych zużytkowano doświadczenie zebrane przy wznoszeniu wału atlantyckiego i wału zachodniego. — Zajęci przy rozbudowie pozycji obronnych pionierzy forteczni, wykorzystali w pierwszym rzędzie miejscowe stosunki terenowe a zwłaszcza skaliste, strome i trudno dostępne wybrzeże, utrudniające już samo przez się lądowanie. W miejscach, gdzie skały cofają się w głąb lądu, pozostawiają na brzegu wąski pas równiny, oparto rozbudowę umocnień na tych skałach, tworząc z nich nieprzebyłe zaplecze. Na fortyfikacje te składa się labirynt stłolni i przekopów oraz



Niemiecka artylerja przybrzeżna na Riwierze.

szereg zasieków z drutu kolczastego, ciągnących się we wszystkich kierunkach, dalej przeszkody najrozmaitszego rodzaju pokrywające przestrzeń między wybrzeżem a pobliskimi drogami.

Czołgi, zamierzające przebić się tu na tyły, musiałyby przejść przez zapory kilkumetrowej wysokości. Setki dział czekają na nieprzyjaciela, pola minowe bronią dostępu do kraju, na grzbiecach gór i na skalistych ścianach czuwają żołnierze. Z nimi to przybyła przed miesiącami organizacja Todta, powiększona wydatnie o liczne zastępy włoskich robotników. Gdyby nawet nieprzyjacielowi udało się wśród wielkich strat zająć od południa jedno z wielu miejsc oporu, to jednak nie zdoła on osiągnąć zamierzonego celu.

Pod naciskiem Roosevelta.

Berlin, 28 stycznia. Minister spraw zagranicznych von Ribbentrop wyraził się wobec przedstawiciela „DNB” następująco o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Argentyną:

„Rząd północno-amerykański już od szeregu lat starał się skłonić Argentyne do zerwania stosunków dyplomatycznych z mocarstwami osi. W akcji tej nie cofał się on przed żadnym środkiem. Pod wpływem

Bolszewicy zwalczają ludność polską.

Wśród ofiar 70.000 Polaków z Wołynia.

Sztokholm, 28 stycznia. Polski dziennik emigracyjny „Wiadomości Polskie” stwierdza, według doniesienia prasy szwedzkiej z Londynu, że partyjnicy bolszewicy zwalczają jedynie ludność polską. Bolszewicy zamordowali 70.000 Polaków z Wołynia.

Według doniesienia dziennika londyńskiego „Daily Worker”, przed kilku miesiącami ukazała się w Anglii tylko jedna nielegalna polska ulotka emigracyjna z tendencją antybolszewicką. W ostatnich tygodniach ilość takich ulotek wzrosła do 14.

tego nacisku rząd Remireza obecnie ustąpił, uzależniając tem samym suwerenność swego kraju od „sympatii” Stanów Zjednoczonych. Uzasadnienie, podawane w Buenos Aires, jako powód zerwania stosunków, to znaczy rzekomy udział członków ambasady niemieckiej w „afery szpiegowskiej”, nie polega na prawdzie. Okoliczność ta jest raczej dalszym dowodem tego, że rząd argentyński już nie jest niezależny w wydawaniu swych decyzji, lecz że tradycyjną przyjaźń między narodem niemieckim i argentyńskim poświęcono bezwzględnie i ciemnym metodom Waszyngtonu.

Praktycznie biorąc, Niemcy skutkiem zerwania stosunków z Argentyną nie straciły i to zarówno jeżeli chodzi o problem wojny, jak też o sprawy powojenne. Tym, który faktycznie coś stracił, jest właśnie Anglija. W ciągu wojny bowiem Anglija nieustannie zmuszona była do poświęcenia większej części swych interesów środkowo- i południowo-amerykańskich na rzecz Stanów Zjednoczonych. Obecnie straciła ona również nieodwołalnie zajmowaną dotychczas pozycję w Argentynie, gdzie do tej pory stawiała jeszcze jaki taki opór bezwzględnej penetracji kapitału amerykańskiego. Według zebranych dotychczas doświadczeń każdy zainteresowany Anglik zrozumie dzisiaj, że niezadługo dolar wyprze z Argentyny tunc oraz że tem samym zginą bezpowrotnie inwestowane tutaj 800 milionów funtów szterlingów, będące własnością oszczędzających Anglików.

W rzeczywistości więc podporządkowanie się Argentyny Waszyngtonowi nie oznacza nic innego, jak tylko to, że Anglija zlikwidować musi ostatnie pozycje z kontynentu amerykańskiego. Można więc sobie wyobrazić, jakie uczucia ogarnęły tych Anglików, którzy zaoszczędzono grosz swój inwestowali w gospodare argentyńskiej, kiedy w dniu wczorajszym usłyszeli oświadczenie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Edena, w którym wyraził on swe zadowolenie z rozwoju sytuacji w Argentynie, określając likwidację ostatnich pozycji brytyjskich w Ameryce, jako „sukces dyplomacji brytyjskiej”.

Zachowanie Stalina — bez precedensu.

Sztokholm, 28 stycznia. Sztokholmska prasa podkreśla fakt, że Unja Sowiecka odrzuciła amerykańską propozycję pośredniczenia w polsko-sowieckim zatargu. „Dagensposten” pisze w komentarzach:

„Trudno jest sobie wyobrazić, co byłoby więcej podobne do nagany, jak to proste odrzucenie propozycji pośrednictwa „sojusznika”. Wskutek tego postawił Stalin tak Roosevelta, jak również Churchilla w bardzo przykrych sytuacjach. Od czasów Napoleona nie było jeszcze — jak pismo to dalej stwierdza — żadne zachodnie mocarstwo w ten sposób potraktowane. W jaki sposób Stany Zjednoczone mają zamiar odpowiedzieć na prowokacyjną odpowiedź negatywną, okaże się w najbliższych dniach. W każdym razie troski Roosevelta nie zostaną zmniejszone przez tego rodzaju metody moskiewskiego sojusznika.

Mołotow:

„Jeszcze czas nie dojrzał”.

Sztokholm, 28 stycznia. Niedawno temu doniósł „Daily Telegraph”, że Mołotow w rozmowie z ambasadorem Stanów Zjednoczonych, Harrimanem, oznajmił, że rząd sowiecki tylko pod temi warunkami zasiądzie do stołu konferencyjnego z Polakami, a mianowicie:

1) Musi rząd emigracyjny polski przyjąć, jako podstawę dla wszelkich pertraktacji, propozycje sowieckie.

2) Muszą nastąpić pewne przesunięcia personalne, które dalyby Sowietom pewność przychylniejszego ustosunkowania.

Harriman nie był w możności dać takiego zapewnienia, wobec czego Sowiety przesyłały Hullovi na jego propozycję odpowiedź, że jeszcze czas nie dojrzał.



Od dnia 28 do 31 stycznia 1944: APOLLO św. Tomasza 11 BIAŁY SEN Oily Holzmann, Wolf Albach Retty.

WANDA św. Gertrudy 5. TITANIC Sybille Schmitz, Hans Nielsen.

SZTUKA św. Jana 6. KIEDY SŁOŃCE ZNÓW ZAŚWIECI Paul Wegener, Bruni Löbel.

ATLANTIC Stradom 15. ANUSZKA Hilde Krahl, Siegfried Breuer.

UCIECHA Starowiśna 16 HISTORIA JEDNEGO KLAMSTWA Lizzi Waldmüller, Albert Matternstock.

STELLA Lubiec 15. CYRKOWCY Reae Deltgen, Annelies Reinhold.

Początki seansów o g. 14.30 i 16.30. W aule dziej i świata o godz. 11-tej, 14.30 i 16.30.

ŚWIATOWA PANORAMA „FOTOPLASTIKON“ Kraków, ulica Szczepańska Nr. 8 od 22 do 28 stycznia 1944, „Neapol“ — miasto u stóp Wezuwjusza.

ZNANY DUET Pilecki T. — Syska K. koncertuje obecnie w RESTAURACJI Wład. Pobudkiewicza w Krakowie ul. Zwierzyniecka Nr. 21. (Róg ul. Małej.) w Sobotę dn. 29 bm. od godz. 2—5, i w Niedzielę 30 bm. od g. 11—4.

Przybory szewskie i rymarskie w pełnym komplecie, narzędzia, okucia mosiężne i z białego metalu do uprząży, okucia do tezek i waleczek, zamki błyskawiczne, taśmy. Wysyłamy za zaliczeniem.

OBRAZY Najwybitniejsi malarzy polskich oraz inne rzeczy — sprzedaż KOMIS — Kraków, Pl. Dominikański 4

Restauracja-Kawiarnia „Adria“ Kraków, ul. św. Sebastjana Nr. 36 poleca znakomitą kuchnię domową, wyborowe trunki. CODZIENNE OD 3-CIEJ KONCERT muzyki lekkiej. W każdą niedzielę od 11-tej do 3-ciej wirtuozu acordeonu K. TUREWICZ — WRÓBEL I KRAKOWIAK

MEBLE Syplalnie, szafy kombinowane trójdzienne poleca: W. STAWOWY Kraków, Starowiśna 35, w sieni na prawo.

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW KOSMETYCZNYCH I. Mingelgrün, Zarząd komisaryczny KRAKÓW, KRAKOWSKA 21, m. 23 Telefon 176-02.



Wolne posady Uczelnia zegarmistrzowskiego, ucziwego, z 1/4 roczną praktyką, lub zegarmistrza, poszukuje Kraków, Krakowska 1 Zegarmistrz. 5239 Fryzjerka, siła pierwszorzędna, trwała, wodna, żelazkowa, manicure, potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Długa 31. Fryzjer. 5532 Referent dla spraw gospodarki rolnej i ogrodnictwa, potrzebny do biura rolnego Dystryktu w Radomiu. Siły fachowe z akademickim wykształceniem, lub praktyczny rolnik, zechcą złożyć podania z dokumentami do Gońca Krak. Kraków. „Nr. 4096k“.

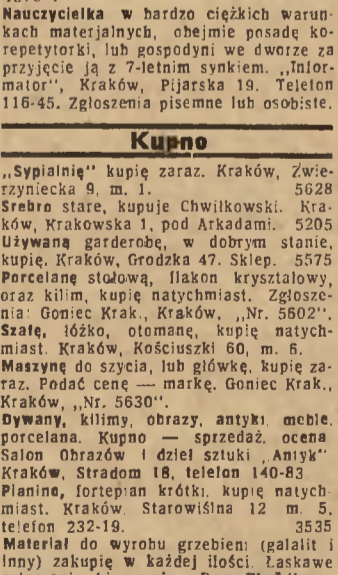
Monter, biegły w pracach instalacyjnych i wodociagowych i urządzeń elektrycznych, poszukiwany do Administracji Nieruchomości. Wynagrodzenie według umowy. Mieszkanie służbowe zapewnione. Oferty wraz z odpisami świadectw należy kierować do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych — Oddział w Krakowie, ul. Piękarska 4. 4097k

Posad poszukują Nauczycielka wyjedzie na wieś do dworu w charakterze hony, korepetytorki, ewentualnie gospodyni, długoletnia praktyka. Zgłoszenia: „Informator“, Kraków, Piłarska 19. 4188k

Restauracja-Kawiarnia „Adria“ Kraków, ul. św. Sebastjana Nr. 36 poleca znakomitą kuchnię domową, wyborowe trunki. CODZIENNE OD 3-CIEJ KONCERT muzyki lekkiej. W każdą niedzielę od 11-tej do 3-ciej wirtuozu acordeonu K. TUREWICZ — WRÓBEL I KRAKOWIAK

MEBLE Syplalnie, szafy kombinowane trójdzienne poleca: W. STAWOWY Kraków, Starowiśna 35, w sieni na prawo.

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW KOSMETYCZNYCH I. Mingelgrün, Zarząd komisaryczny KRAKÓW, KRAKOWSKA 21, m. 23 Telefon 176-02.



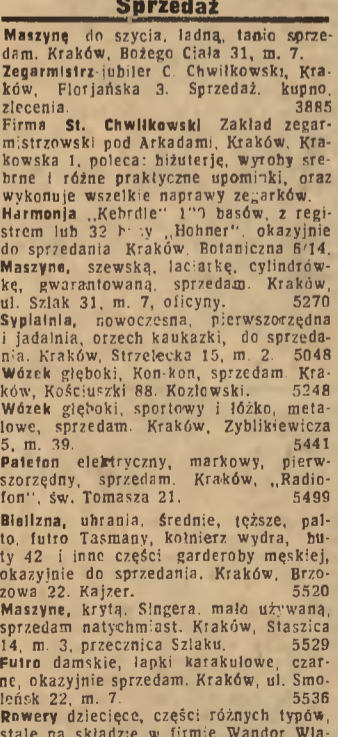
Wolne posady Uczelnia zegarmistrzowskiego, ucziwego, z 1/4 roczną praktyką, lub zegarmistrza, poszukuje Kraków, Krakowska 1 Zegarmistrz. 5239 Fryzjerka, siła pierwszorzędna, trwała, wodna, żelazkowa, manicure, potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Długa 31. Fryzjer. 5532 Referent dla spraw gospodarki rolnej i ogrodnictwa, potrzebny do biura rolnego Dystryktu w Radomiu. Siły fachowe z akademickim wykształceniem, lub praktyczny rolnik, zechcą złożyć podania z dokumentami do Gońca Krak. Kraków. „Nr. 4096k“.

Kupię kolowrotek Milwardowski, mu-chowy, szeroki, perforowany z agatem i regulatorem, w wymiarze 3 1/8, lekkie krótkie wędzisko mouchowe, znanych firm i kolowrotek ze stalym bębniem Altex lub Triplex A. Zgłoszenia: Jerzy Cyankiewicz, Kraków, Jabłonowskich 8, I. p. godz. 5—6 popoł. 4179

Restauracja-Kawiarnia „Adria“ Kraków, ul. św. Sebastjana Nr. 36 poleca znakomitą kuchnię domową, wyborowe trunki. CODZIENNE OD 3-CIEJ KONCERT muzyki lekkiej. W każdą niedzielę od 11-tej do 3-ciej wirtuozu acordeonu K. TUREWICZ — WRÓBEL I KRAKOWIAK

MEBLE Syplalnie, szafy kombinowane trójdzienne poleca: W. STAWOWY Kraków, Starowiśna 35, w sieni na prawo.

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW KOSMETYCZNYCH I. Mingelgrün, Zarząd komisaryczny KRAKÓW, KRAKOWSKA 21, m. 23 Telefon 176-02.



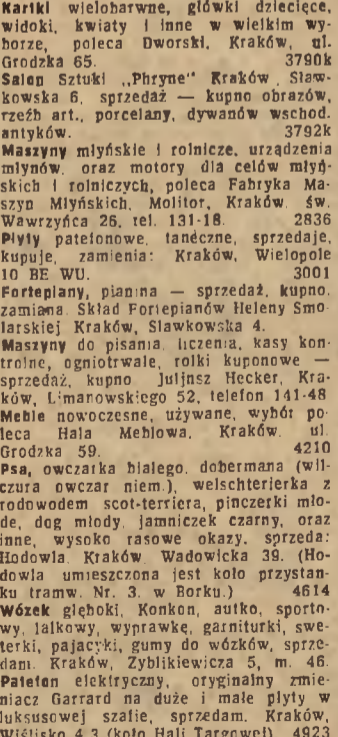
Wolne posady Uczelnia zegarmistrzowskiego, ucziwego, z 1/4 roczną praktyką, lub zegarmistrza, poszukuje Kraków, Krakowska 1 Zegarmistrz. 5239 Fryzjerka, siła pierwszorzędna, trwała, wodna, żelazkowa, manicure, potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Długa 31. Fryzjer. 5532 Referent dla spraw gospodarki rolnej i ogrodnictwa, potrzebny do biura rolnego Dystryktu w Radomiu. Siły fachowe z akademickim wykształceniem, lub praktyczny rolnik, zechcą złożyć podania z dokumentami do Gońca Krak. Kraków. „Nr. 4096k“.

Planina, koncertowe, „Förster“, nowo-czesne, w doskonałym stanie, pateron elektryczny, zmieniający samoczynnie 8—10 płyt, markowy, o znakomitym tonie. sprzedam. Kraków, Długa 18, m. 7. Kapce zakopiańskie, sprzedam. Kraków, św. Wawrzyńca 16, m. 22, I. p., ofic. 4937

Restauracja-Kawiarnia „Adria“ Kraków, ul. św. Sebastjana Nr. 36 poleca znakomitą kuchnię domową, wyborowe trunki. CODZIENNE OD 3-CIEJ KONCERT muzyki lekkiej. W każdą niedzielę od 11-tej do 3-ciej wirtuozu acordeonu K. TUREWICZ — WRÓBEL I KRAKOWIAK

MEBLE Syplalnie, szafy kombinowane trójdzienne poleca: W. STAWOWY Kraków, Starowiśna 35, w sieni na prawo.

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW KOSMETYCZNYCH I. Mingelgrün, Zarząd komisaryczny KRAKÓW, KRAKOWSKA 21, m. 23 Telefon 176-02.



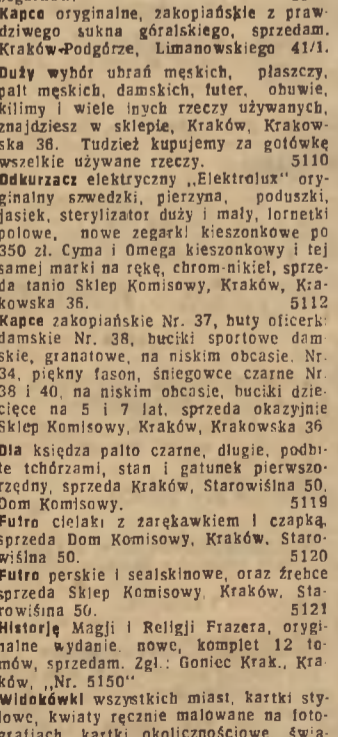
Wolne posady Uczelnia zegarmistrzowskiego, ucziwego, z 1/4 roczną praktyką, lub zegarmistrza, poszukuje Kraków, Krakowska 1 Zegarmistrz. 5239 Fryzjerka, siła pierwszorzędna, trwała, wodna, żelazkowa, manicure, potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Długa 31. Fryzjer. 5532 Referent dla spraw gospodarki rolnej i ogrodnictwa, potrzebny do biura rolnego Dystryktu w Radomiu. Siły fachowe z akademickim wykształceniem, lub praktyczny rolnik, zechcą złożyć podania z dokumentami do Gońca Krak. Kraków. „Nr. 4096k“.

Zwzmacniacz do patelony i igły do zmie-niaczy, sprzedam okazynie. Kraków, ul. Czarnowiejska 15, m. 1, parter. 4936

Restauracja-Kawiarnia „Adria“ Kraków, ul. św. Sebastjana Nr. 36 poleca znakomitą kuchnię domową, wyborowe trunki. CODZIENNE OD 3-CIEJ KONCERT muzyki lekkiej. W każdą niedzielę od 11-tej do 3-ciej wirtuozu acordeonu K. TUREWICZ — WRÓBEL I KRAKOWIAK

MEBLE Syplalnie, szafy kombinowane trójdzienne poleca: W. STAWOWY Kraków, Starowiśna 35, w sieni na prawo.

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW KOSMETYCZNYCH I. Mingelgrün, Zarząd komisaryczny KRAKÓW, KRAKOWSKA 21, m. 23 Telefon 176-02.



Wolne posady Uczelnia zegarmistrzowskiego, ucziwego, z 1/4 roczną praktyką, lub zegarmistrza, poszukuje Kraków, Krakowska 1 Zegarmistrz. 5239 Fryzjerka, siła pierwszorzędna, trwała, wodna, żelazkowa, manicure, potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Długa 31. Fryzjer. 5532 Referent dla spraw gospodarki rolnej i ogrodnictwa, potrzebny do biura rolnego Dystryktu w Radomiu. Siły fachowe z akademickim wykształceniem, lub praktyczny rolnik, zechcą złożyć podania z dokumentami do Gońca Krak. Kraków. „Nr. 4096k“.

Futro, żrebce, oraz ubranie męskie, okazyjnie sprzedam. Kraków, Kalwaryjska 6, m. 5. 5279

Restauracja-Kawiarnia „Adria“ Kraków, ul. św. Sebastjana Nr. 36 poleca znakomitą kuchnię domową, wyborowe trunki. CODZIENNE OD 3-CIEJ KONCERT muzyki lekkiej. W każdą niedzielę od 11-tej do 3-ciej wirtuozu acordeonu K. TUREWICZ — WRÓBEL I KRAKOWIAK

MEBLE Syplalnie, szafy kombinowane trójdzienne poleca: W. STAWOWY Kraków, Starowiśna 35, w sieni na prawo.

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW KOSMETYCZNYCH I. Mingelgrün, Zarząd komisaryczny KRAKÓW, KRAKOWSKA 21, m. 23 Telefon 176-02.



Wolne posady Uczelnia zegarmistrzowskiego, ucziwego, z 1/4 roczną praktyką, lub zegarmistrza, poszukuje Kraków, Krakowska 1 Zegarmistrz. 5239 Fryzjerka, siła pierwszorzędna, trwała, wodna, żelazkowa, manicure, potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Długa 31. Fryzjer. 5532 Referent dla spraw gospodarki rolnej i ogrodnictwa, potrzebny do biura rolnego Dystryktu w Radomiu. Siły fachowe z akademickim wykształceniem, lub praktyczny rolnik, zechcą złożyć podania z dokumentami do Gońca Krak. Kraków. „Nr. 4096k“.